L.S. 1206/89.

Aleg. 175.

Sprawozdanie

komisyi gminnej o petycyi l. s. 1206 wyborców i mieszkańców powiatu Turczańskiego w sprawie procesów o obrazę honoru.

Wysoki Sejmie!

Grono mieszkańców powiatu Turczańskiego zwróciło się do Wysokiego Sejmu z petycyą, w której zwrócono uwagę na szkodliwość nadzwyczajnego mnożenia się z każdym rokiem po c. k. sądach powiatowych skarg w sprawach przekroczeń o obrazę czci. Upraszają też petenci, ażeby Wysoki Sejm powziąć raczył inicyatywę ku zaradzeniu temu złemu, mianowicie w tym kierunku, aby podobne sprawy przekazane zostały do judykatury sądom gminnym.

Komisya gminna, której ta petycya do sprawozdania udzieloną została, uznaje w całej pełni słuszność wyrażonego w niej zdania, że uderzające wzrastanie ilości procesów włościańskich o obrazę honoru, jest objawem niezdrowym, i w następstwach swoich wielce szkodliwym. Według urzędowych sprawozdań wynosiła ilość skarg o obrazę czci, któremi zatrudniać się musiały sądy galicyjskie: w roku 1875 — 264.000, w roku 1877 — 383.000, w roku 1884 — 916.000. W przeciągu dziesięciu lat pomnożyły się zatem przeszło trzykrotnie! Skoro zaś rozważy się, że każda taka sprawa, gdy wytoczoną zostanie przed sąd, pociąga zaraz za sobą wydatki na koszta stawania na termina i starania się o świadków w przeciętnej kwocie co najmniej kilku złotych, to okaże się, że szkodę pieniężną, jaka dla ogółu ludności kraju wynika z dotychczasowego sposobu traktowania skarg o obrazę czci, słusznie ocenić można na kilka milionów zł. rocznie.

Lecz bez porównania donioślejsze wynikają z tego szkody moralne dla społeczeństwa. Trudno bowiem poczytywać nagłe wzrastanie z roku na rok włościańskich procesów sądowych o obrazę czci za naturalny wynik potęgującego się w masach ludowych poczucia godności własnej u jednostek, gdyż postęp w uobyczajeniu w tak szybkiej progresyi, jak wzrasta co roku ilość skarg sądowych o obrazę honoru, nie jest możliwym. Postęp w tym kierunku może być widocznym tylko pokoleniami, a nie z roku na rok. W miarę zresztą, o ile w masach ludowych wzrastałaby delikatność uczuć i ogłada form towarzyskich, będąca wynikiem zakorzeniającej się cywilizacyi, o tyle znów musiałaby zmniejszać się ilość procesów o obrazę czci, gdy powszechnie wychodziłyby ze zwyczaju grube wyrażenia, które najczęściej powód owych procesów stanowią. Włościańskie skargi o obrazę czci w przeważnej ilości nie są też dziś niczem innem, jak tylko jednym z objawów szerzącej się u nas wskutek biurokratycznego systemu sądownictwa epidemii pieniactwa, są produktem sztucznych podszczuwań pokątnych pisarzy, którzy ciągną zyski z manii procesowania się włościan, a lud tem ochotniej daje ucho podobnym podszeptom, że podróż na termina sądowe nastręcza mu sposobność do próżniactwa i traktamentów. Procesowicz wiejski, nałogowo wałęsający się ustawicznie na termina sądowe, stanowi u nas typ, dość zwykły pomiędzy ludem, a najczęściej zaczyna on od procesów o obrazę honoru.

Komisya gminna sądzi zatem, iż załatwianie takich spraw w domu, przez sądy gminne, w drodze jak najkrótszej procedury, przyniosłoby i c. k. sądom znakomitą ulgę w czynnościach, i położyłoby tamę tym wszystkim szkodliwym następstwom społecznym, jakie wynikają ze wzrastającej manii ludu do skarg o obrazę czci.

Lecz nasuwa się tu pytanie: Czy mamy obecnie sądy gminne?..

Przeprowadzone dotychczas w łonie Sejmu i po za Sejmem rozprawy nad potrzebą reformy urządzeń gminnych, wykazały dowodnie, jak dalece niewystarczającemi są postanowienia §§. 60 i 61 ust. gm. o wykonywaniu władzy karnej przez organa gminne. Uchwałą zaś z 19. grudnia 1887 Wysoki Sejm wyraźnie poruczył Wydziałowi krajowemu, wskutek wniosku podpisanego sprawozdawcy komisyi gminnej, iżby wziął pod rozwagę zmianę urządzenia sądów gminnych, i zdał o tem sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

Dotąd jednak temu poleceniu nie stało się zadość.

Lecz nawet i w takim razie, gdyby instytucya sądów gminnych posiadała już u nas niezbędną dla niej do skutecznego działania powagę i zaufanie ogółu ludności, to rozszerzenie zakresu jej kompetencyi na inne także sprawy, należące obecnie do judykatury sądów zwykłych, a w szczególności co do wykroczeń, objętych przepisami ustawy karnej, mogłoby przyjść do skutku tylko w drodze ustawodawstwa państwowego. Chociaż więc komisya gminna w zasadzie uznaje z całą siłą przekonanie, iż nietylko prawo wyrokowania w kwestyi skarg o obrazę czci, ale i niektóre inne sprawy cywilne i karne mogłyby być przekazane sądom obywatelskim z wielką korzyścią dla społeczeństwa, to jednak w pierwszym rzędzie starać się nam wypada o wytworzenie odpowiednio celowi zorganizowanej instytucyi sądów gminnych dla spraw, w których im już wedle obecnie obowiązujących ustaw judykatura przysługuje t. j. dla wykroczeń w sprawach policyi miejscowej, co jednak bynajmniej przeszkadzać nie powinno staraniom w drodze właściwej o rozszerzenie zakresu działania instytucyj autonomicznych w granice niektórych przynajmniej agend sądownictwa.

W duchu powyższych uwag komisya gminna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu ponownie, ażeby wziął pod rozwagę reformę sądownictwa w sprawach, w których wedle obecnie obowiązujących ustaw przysługuje organom gminnym prawo wykonywania władzy karnej i jednania stron w sporze będących;

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej postarał się o taką zmianę procedury sądowej, iżby skargi o obrazę czci, a względnie i o inne drobiazgowe wykroczenia wyłączone zostały z pod jurysdykcyi c. k. sądów.

Lwów dnia 13. listopada 1889.

Przewodniczący:

Ziemiałkowski w. r.

Sprawozdawca:

Teofil Merunowicz w. r,

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.